

Praga jest miastem mojego serca - mówi Ester Pilch

**NAJLEPSZA
bez wkuwania**

Strona 3



**Ofiarny prezes,
aktywni członkowie**

**W rajskim Miejsowym Kole PZKO
podsumowano ubiegłą kadencję**

Strona 3



Dziś pierwszy mecz półfinałowej serii Pardubice - Trzyniec

Włącz TV!

Strona 8

ANKIETA „GŁOSU LUDU”

O dwujęzyczności

Problem dotyczący dwujęzyczności na terenie Zaolzia wywołał dyskusję, która zatacza coraz szersze kręgi. Wbrew pozorom, wymiana poglądów dotyczy nie tylko nazewnictwa, miary przestrzegania praw mniejszości narodowej w RC. Jest to przede wszystkim dyskusja dotycząca naszego postrzegania nas samych, tego, kim jesteśmy, jakie mamy aspiracje i jakie siły na ich wprowadzenie w życie. «Czy rzeczywiście brakuje nam dwujęzyczności?» - oto ciąg dalszy naszej ankiety.

■ Ks. senior Bogusław Kokotek: Dwujęzyczności na pewno nam brakuje. Odczuwamy to wszędzie. Jednak sądzę, że wprowadzanie jej odgórnie może okazać się nienajszczęśliwszym rozwiązaniem. Choćby dwujęzyczne napisy były, to nie rozwiążą one problemu - asymilacji naszego społeczeństwa. Przystępując do wypowiedziania dwujęzyczności, trzeba mieć wgląd polityczny, trzeba mieć wgląd w rzeczywistość z większością posunąć o krok do przodu. By nie dopuścić do powstawania muru.



Spójrzmy na drugi krańce RC - Karlowe Wary. Tam logicznie można oczekiwać napisów czeskich i niemieckich. Są natomiast czesko-rosyjskie.

Zastanówmy się, dlaczego mamy teraz forsować dwujęzyczność. Może siłą faktów wejście do UE i wytworzenie euroregionu samoczynnie rozwiąże ten problem. We wspólnej Europie polsko-czeskie napisy mogą powstawać spontanicznie. Sądzę natomiast, że niewiele dobrego da nam w tej sprawie nalichalna manifestacja polskości.

■ Remigiusz Gąsior (przedsiębiorca prywatny): Dwujęzyczność niewątpliwie jest szansą na zaprezentowanie wielokulturowości naszego terenu. To bardzo cenna wartość. Dwujęzyczność jest nam bardzo potrzebna. Więcej - zarówno mniejszość, jak i większość powinna dążyć do uzewnętrznienia tej regionalnej cechy. Jedno jest pewne. Nie przekonamy innych, nie będąc przekonani sami. Dyskutować na pewno warto... (mro)



SPORO ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ FACHOWYCH PODEJMUJE STUDIA

Sekretarka z dyplomem

REGION (sch) - Coraz więcej absolwentów fachowych szkół średnich staje do walki po indeksy wyższych uczelni. Jak wynika z naszego sondażu, również uczniowie polskich oraz mieszanych polsko-czeskich klas czeskojęzycznej Akademii Handlowej oraz karwińskiego Technikum Przemysłowego i Średniej Szkoły dla Pielegniarek nie zamierzają kończyć edukacji z dniem zdania matury.

Bezpowrotnie minęły czasy, gdy dziewczęta z handlowki zaraz po maturze wcielały się w księgowe i sekretarki. „W tym roku na studia zgłasza się niemal cała szesnaśka polskojęzycznych uczniów mieszanej czesko-polskiej klasy maturalnej. Pracę zaraz po maturze zamierzają podjąć chyba tylko dwie osoby. Rezsza podała zgłoszenia na studia licencjackie oraz magisterskie” - poinformowała „GL” opiekunka jak dotąd jedynej w Akademii Handlowej klasy mieszanej Krystyna Bonczek.

CZY POGOTOWIE DOJEDZIE NA CZAS?

Miast lekarza pielęgniarza

PODBESKIDZIE (db) - Zamiast pogotowia lekarskiego, które funkcjonowało w siedzibie jablonkowskiej Polikliniki, władze okręgu zaproponowały wprowadzenie na Podbeskidziu pogotowia ratunkowego. W tym drugim wypadku dyżur pełni nie lekarz, ale tylko pielęgniarz, która w razie potrzeby dowożona jest karetką do chorego. Funkcjonowanie pogotowia było jednym z tematów wtorkowego posiedzenia przedstawicielstwa miejskiego w Jablonkowie.

„Wysłuchaliśmy informacji burmistrza Petra Sagitariusa, z której wynika, że pogotowie ratunkowe funkcjonowałoby tylko od godz. 6 do 22” - poinformował naszą gazetę wiceburmistrz Stanisław Jakus. „Uważamy, że to za mało, w związku z tym uchwaliliśmy wniosek o przedłużeniu czasu pracy na całą dobę. Kierujemy do władz okręgowych”.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

CZWARTEK - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne opady deszczu, rano mgły. Temperatura w dzień od 6 do 10 st., nocą od 3 do -1 st. C.

PIĄTEK - Niewco chłodniej. W górach opady śniegu. Temperatura w dzień od 5 do 9 st., nocą od -1 do -5 st. C.

WYJEżdżAJĄ ZA GRANICĘ Z POWODU NISKICH ZAROBKÓW

Ze statystyk Czeskiej Izby Lekarskiej wynika, iż co miesiąc do pracy za granicą wyjeżdża na stałe 20 do 30 czeskich lekarzy. Znacznie więcej - średniego personelu medycznego (zwłaszcza pielęgniarzek). Najczęściej podejmują pracę w szpitalach w Austrii i w Niemczech.

Zdaniem Milana Koubka, przewodniczącego Związku Zawodowego Lekarzy, główną przyczyną braku zainteresowania pracą w służbie zdrowia są niskie płace, które w porównaniu do plac w państwach Unii Europejskiej rosną bardzo powoli.

Przeciętna płaca lekarza w RC wyniosła w ub. roku 31 700 Kč, i w porównaniu z 2001 r. wzrosła

UWAGA!

Blokada granicy

KOCOBĘDZ (g) - Dziś od godz. 10.00 do 17.00 ma być na przejściu granicznym w Kocobędzu zablokowany po polskiej stronie wjazd do RC. Informację taką podała redakcji rzeczniczka prasowa Północnomorawskiej Komendy Policji RC, Dagmar Bednarčíková. Błokadę przygotowują polscy rolnicy.

MIASTA SĄ OD SIEBIE DALEKO, LUDZIE MAJĄ DO SIEBIE BLISKO

Partnerzy »na węglu«

KARWINA (krz) - Północno-hiszpańskie miasto Mieres dzieli od Karwiny linią powietrzną ponad 2 tysiące kilometrów. Z miastem nad Olzą łączy ją jednak podobne problemy: Także ono jest centrum regionu „żyjącego na węglu”, borykającego się z restrukturyzacją górnictwa, wysokim bezrobociem, dewastacją środowiska naturalnego... Te podobieństwa - razem z rozwijającymi od kilku



▲ Kolejne fazy destrukcji telewizora. Fot. MAREK SANTARIUS

nastu lat żywym kontaktami pomiędzy górnikami z obu regionów - zawożowały pod koniec ub. roku podpisaniem w Mieres umowy o współpracy obu miast. W tych dniach (18-20 bm.) na zaproszenie prezydenta Karwiny Antonína Petrša gości natomiast nad Olzą 4-osobowa hiszpańska delegacja z burmistrzem Mieres, Misaelem Fernándezem Porrnem. Goście odwiedzili m.in. Uni-

wersytet Śląski i miejscowe gimnazjum, byli w Uzdrawisku Dawków, zjechali do podziemi dawkowskiej kopalni, obejrzaali strefę przemysłową Nowe Pole, zwiedzili miasto i okolice. Rozmowy, jakże inaczej, dotyczyły głównie perspektyw współpracy. Hiszpanie zaproponowali wymianę studentów, gdyż również Mieres jest miastem uniwersyteckim; mówiono o możliwościach wymiany kulturalnej, turystycznej...

Ciąg dalszy na str. 2

czyło 1100 osób, a rok później już niewiele ponad 900, z czego pracę w zawodzie podjęły zaledwie dwie trzecie.

„Nie jest tak złe. Zatrudniamy u nas wprawdzie lekarzy i pielęgniarzy ze Słowacji i z innych krajów,

Nie jest tak złe

w większości szpitali niektóre oddziały musiałyby już ulec likwidacji” - mówi M. Kubek. Jego zdaniem, dramatyczny brak lekarzy może wystąpić w RC także dlatego, że na wydziałach medycznych czeskich szkół wyższych studiuje coraz mniej studentów. I tak np. w 2000 r. studia medyczne ukoń-

niarki ze Słowacji, co jednak nie znaczy wcale, że nasi lekarze wyjeżdżają grupowo za lepszymi zarobkami za granicę. Słowaccy lekarze pracują zwłaszcza na tych oddziałach, gdzie nie mamy naszych wykwalifikowanych lekarzy. I jak twierdzą, chcą u nas pracować, bo ich zarobki są nieporównywalne

z zarobkami w RC” - powiedziano nam w szpitalach powiatu karwińskiego i frydecko-misteckiego.

Dowiedzieliśmy się także, że np. w karwińskim i orłowskim szpitalu pracuje 16 lekarzy i 11 pielęgniarzek ze Słowacji, w czesko-czeskim - jeden lekarz, hawierzowski - 5 lekarzy i 10 pielęgniarzek, a w trzynieckim (na Sośnie) - 7 lekarzy i 1 pielęgniarz.

Kilkanaście lekarzy i pielęgniarzy ze Słowacji zatrudnia także Uniwersytecki Szpital w Ostrawie-Pardubice. Tutaj, obok Słowaków, pracują przez jakiś czas młodzi lekarze, którzy w RC ukończyli studia medyczne, m.in. z Indii i Afryki.

(wak)

